

Oświadczenie złożone przez senatora Grzegorza Biereckiego na 83. posiedzeniu Senatu w dniu 2 sierpnia 2019 r.

Oświadczenie skierowane do prezesa Zarządu Bankowego Funduszu Gwarancyjnego Mirosława Panka

Szanowny Panie Prezesie!

W drugiej połowie roku 2016 do różnych instytucji (do jednostek prokuratury, do Rzecznika Praw Obywatelskich, do Biura Interwencji Pomocy Prawnej Kancelarii Prezydenta RP, do Krajowej Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo-Kredytowej) zaczęli się zgłaszać członkowie spółdzielczych kas, których upadłość ogłoszono, ze skargami dotyczącymi tego, że syndycy masy upadłości żądają od nich dopłat w wysokości równej kwotom, które członkowie ci wpłacili do kasy tytułem udziałów.

Do tego czasu, pomimo że upadłość pierwszej z kas (SKOK „Wspólnota” z siedzibą w Gdańsku) ogłoszono już w 2014 r., syndykom masy upadłości przez myśl nie przeszło, aby członków kas obciążać dopłatami.

W sierpniu 2016 r., tuż przed wygaśnięciem kadencji ówczesnego przewodniczącego KNF Andrzeja Jakubiaka, Komisja Nadzoru Finansowego zwróciła się do syndyków z zapytaniem o to, czy w stosunku do członków kasy zostały skierowane żądania pokrycia strat z dodatkowej odpowiedzialności członkowskiej.

Pismo to było dla syndyków przynagleniem, aby podjąć decyzję o obciążeniu członków kasy taką odpowiedzialnością. A przecież żeby członkowie kas mogli zostać zobowiązani do dokonania dopłat na pokrycie strat kasy do podwójnej wysokości objętych udziałów, potrzebna jest uchwała zebrania przedstawicieli członków kasy, podjęta w związku z zatwierdzeniem jej sprawozdania finansowego, o pokryciu strat kasy właśnie z tego źródła, w celu zapewnienia kasie stabilności finansowej i zachowania jej działalności, mimo wystąpienia straty przewyższającej jej fundusze własne.

Już w czerwcu 2017 r. Prokuratura Krajowa opublikowała na swojej stronie internetowej komunikat zatytułowany „Prokuratura staje po stronie członków SKOK Wołomin”, w którym wyjaśniła, dlaczego podstawa prawna do obciążenia członków dodatkową odpowiedzialnością za straty kasy nie może zaistnieć po ogłoszeniu upadłości. Mimo to syndycy dalej prowadzą z członkami kas procesy o zapłatę i wysyłają im wezwania do zapłaty. Sądy w przeważającej części oddalają żądania syndyków masy upadłości, choć zdarzają się też wyroki zasądzające, w szczególności gdy członkowie nie bronią się skutecznie lub, z różnych przyczyn, nie bronią się wcale.

Warto podkreślić, że członkowie 10 kas, które znalazły się w upadłości, to ponad 490 tysięcy ludzi. Kierowane do nich wezwania do zapłaty powodują powszechne przekonanie, że członkostwo w SKOK łączy się z ryzykiem, że w przyszłości trzeba będzie do niego dopłacać, że będzie się miało z tego tytułu sprawy sądowe. Taki przekaz narusza wizerunek kas i ich pozycję konkurencyjną na rynku usług finansowych. Skutki wizerunkowe dotyczą tych kas, które nadal prowadzą działalność. Przekłada się to na zmniejszenie efektywności funkcjonowania kas i realizacji przez nie programów postępowania naprawczego, a w konsekwencji prowadzi do osłabienia kondycji finansowej sektora SKOK. Zwiększa to niewątpliwie ryzyko dokonania przez BFG kolejnych wypłat na pomoc bankom przejmującym kasy albo na wypłatę depozytów. Wpływy z tytułu dodatkowej odpowiedzialności na rzecz syndyków są znikome, w skali całego kraju mogą być liczone zaledwie w tysiącach złotych.

Komisja Nadzoru Finansowego przyjmuje, że od chwili ogłoszenia upadłości kasy nie sprawuje już nadzoru nad jej działalnością, a kompetencje w tym zakresie należą do sędziów komisarzy. Ci zaś nie mają za cel dbanie o stabilność rynku finansowego. Syndycy twierdzą, że chętnie zaniechaliby dochodzenia dopłat, jednak BFG jako główny wierzyciel w postępowaniach upadłościowych SKOK nalega na dochodzenie tych należności.

Według tych relacji BFG nie zwraca uwagi na okoliczność, że żądania dopłat z tytułu dodatkowej odpowiedzialności, w przypadku gdy do chwili ogłoszenia upadłości zebranie przedstawicieli członków SKOK nie podjęło uchwały o pokryciu strat kasy z dodatkowej odpowiedzialności, nie znajdują podstawy prawnej, a ich kierowanie do członków kas w upadłości istotnie zaburza normalne funkcjonowanie kas działających i realizujących programy postępowania naprawczego, destabilizując sektor SKOK jako część rynku finansowego.

Powstaje w tym miejscu pytanie, czy – skoro celem funkcjonowania Bankowego Funduszu Gwarancyjnego, w świetle art. 4 i 5 ustawy o BFG, jest podejmowanie działań na rzecz stabilności krajowego systemu

finansowego, opracowywanie analiz i prognoz dotyczących sektora bankowego i sektora kas oraz poszczególnych banków i kas – Bankowy Fundusz Gwarancyjny nie powinien, w odniesieniu do działań syndyków nakierowanych na dochodzenie od członków dopłat z tytułu dodatkowej odpowiedzialności, dążyć raczej do wyhamowania takich działań? Czy w swoim postępowaniu nie powinien kierować się wynikami przeprowadzonych analiz, służących zbadaniu wpływu dochodzenia dopłat od członków kas w upadłości na kondycję finansową sektora SKOK, oraz porównaniem skali ewentualnych korzyści płynących z dochodzenia tych dopłat z ryzykiem dla stabilności sektora kas oraz dla stabilności poszczególnych kas?

Czy nie powinien także wskazywać raczej na zgodną z sensem i celem dodatkowej odpowiedzialności interpretację tej instytucji prawnej, zamiast poszukiwać ekstremalnej interpretacji, zgodnie z którą obowiązek dopłat miałby powstawać bez wiedzy i zgody członków, gdy strata kasy przewyższy sumę funduszy zasobowego i udziałowego (a taką odosobnioną opinię sędziego S. G., sformułowaną na zlecenie BFG, przedstawiają syndycy w sporach z członkami, pomimo że – co zapewne wiadomo BFG – w kasach występowała już taka sytuacja, a nie powodowało to uruchomienia mechanizmu dopłat z tytułu dodatkowej odpowiedzialności członkowskiej)?

Z wyrazami szacunku
Grzegorz Bierecki